

Psowate są zwierzętami głównie padlinożernymi. W skład ich diety wchodzi przede wszystkim białko pochodzenia zwierzęcego (to co udało się znaleźć lub upolować) oraz dodatkowo inne składniki wzbogacające organizm w mikroelementy, pierwiastki śladowe i materiały ściernie (znajdujące się w roślinach zielonych jak i w odchodach roślinożernych zwierząt). Pies domowy pomimo, że przeszedł długą drogę przemian, nie odbiega wymaganiami żywieniowymi od swoich dzikich przodków.

Dieta psów z jednej strony powinna więc być oparta na diecie dzikich psowatych, ale nie można zapominać o tym, że dzisiejsza hodowla psów skłania się do osiągnięcia maksymalnie najlepszego wyglądu, zdrowia, długości życia osobniczego i odchowania każdego szczenięcia, które się urodziło. Nie stosujemy przecież ostrej selekcji a w naturze przeżywa do wieku dojrzałego tylko część szceniąt (my dokarmiamy każdego słabszego osobnika, wspomagamy sztucznie organizm).

Wilki dożywają w naturze średnio 7-8 lat gdy wiek 13 czy 15 lat u naszych psów nie jest rzadkością. Wiąże się to z lepszym żywieniem. Aby osiągnąć optymalny efekt chowania psa należy dostarczać pożywienie możliwie czyste ekologicznie lecz wzbogacone o wszystkie składniki, które pozwolą przeżyć psu w zdrowiu wiele lat. Są dwa sposoby żywienia psów: pożywienie, które przygotowujemy sami oraz gotowe karmy dla psów. Żywienie oparte na tzw. gotowaniu oprócz racjonalności ma wiele innych wad.

Nie wszyscy posiadają wiedzę pozwalającą dobrze sporządzić pożywienie wartościowe, a w zasadzie nikt nie jest w stanie zbilansować w odpowiednim stosunku witamin i innych składników, w dodatku adekwatnie do określonych w danym czasie potrzeb psów. Tylko zdobyte wieloletnie doświadczenie w tej dziedzinie i zdolność określenia żywieniowych zależności może pomóc hodowcy w obiektywnej ocenie jakości dostarczanego psom pożywienia. Zwłaszcza psy o szczególnych wymaganiach pokarmowych trudno poprowadzić prawidłowo stosując dietę opartą na "gotowaniu". Szczenięta dużych ras mają ogromne zapotrzebowanie na składniki budulcowe kości przez okres dłuższy niż u ras małych, bo aż do 1,5 roku należy je karmić jak szczenięta.

Przede wszystkim odpowiednia, nienaruszalna proporcja wapnia do fosforu (1,2 : 1) oraz 24 jednostki witaminy D na 1 kg wagi ciała powinny być zachowane u nich przez cały ten okres (dotyczy to dogowatych: dogi, bernardyn, nowofunland, owczarek kaukaski jak i innych długo rosnących: owczarek podhalański, czarny terier rosyjski, akita inu, alaskan malmute czy golden). Nie stosowanie się do tych zaleceń jest jedną z najczęstszych przyczyn nieharmonijnego rośnięcia szczenięcia, jak i deformacji wyglądu w wieku dorosłym (zbyt mały, ze zmianami krzywicznymi - niedobór wit. D; długie cienkie łapy, wąska klatka, karpi grzbiet - nadmiar wit. D; kulawizna pojawiająca się nagle, trwająca kilka miesięcy - niedobór wapnia i nadmiar fosforu lub wit. D).

Oprócz niekorzystnego wyglądu, który może stanowić dla "kochającego" właściciela sprawę drugorzędną, narażamy psa na choroby układu kostnego i dolegliwości, których skutki mogą ujawnić się po wielu latach jak choroby przyzębia. Zła kondycja fizyczna psa wpływa w dużej

mierze na rozwój psychiki. Nie spodziewajmy się, aby ze szczenięcia, które cierpiało przez 5 miesięczny na młodzieńcze zapalenie kości (wtórna żywieniowa nadczynność przytarczyc), wyrósł pies spokojny, opanowany o prawidłowym instynkcie obronnym.

Choroba w młodym wieku predysponuje go raczej do zachowań lękowych, a przy rasach obronnych powoduje niebezpieczną mieszankę zachowań agresywno-lękowych, których przykrymi skutkami może być agresja wobec osobników słabszych (do szceniąt, a w odniesieniu do stada ludzkiego - dzieci, osób starszych). Szczególnymi pod względem żywieniowym są również rasy długowłose. Mają one zwiększone zapotrzebowanie na biotynę oraz cynk. Ich proporcje względem siebie są określone i niedobór lub nadmiar któregośkolwiek oraz przedawkowanie obydwu może nie przynieść oczekiwanych efektów lub wręcz być szkodliwa (niewydolność trzustki - nadmiar biotyny, ślepotą - nadmiar cynku). Istnieją też uwarunkowania genetyczne i dziedziczne u niektórych ras psów.

Rasą, która ma genetyczne upośledzenie przyswajania cynku jest syberian husky, stąd konieczność skomponowania ich diety z uwzględnieniem dodatkowej ilości tego składnika. PON-y czyli polskie owczarki nizinne kończąc rok powinny być traktowane żywieniowo tak jak psy stare - dieta uboga kalorycznie, w przeciwnym razie cierpią na otyłość bez względu na zwiększaną dawkę ruchu. Podobne tendencje do tuczenia się mają szpice niemieckie, choć w ich przypadku raczej decyduje brak konsekwencji u właścicieli i dokarmianie tych łapczywych psów. Nawet dorosłe yorki powinny otrzymywać pożywienie przeznaczone dla szceniąt z dużą ilością soli mineralnych (ich niedobór powoduje częste u tej rasy problemy z uzębieniem), czego nie wytrzymałyby nerki żadnego dorosłego psa innej rasy.

Amstaffy mogą przez całe życie jeść pokarm wysokobiałkowy, odpowiedni dla psów ciężko pracujących i w zasadzie tylko sporadycznie powinny otrzymywać pożywienie niżej kaloryczne. Rottweilerowi powinno się dostarczać choćby od czasu do czasu pożywienia opartego na wołowinie, ponieważ przez pokolenia wykorzystywanie tej rasy do pilnowania bydła i karmienie mięsem wołowym, spowodowało zmodyfikowanie układu pokarmowego i dostosowanie enzymów trawiennych do tego rodzaju mięsa, które praktycznie nie nadaje się do żywienia psów innych ras a u takich jak owczarki kaukaskie, niemieckie i szkockie powoduje alergię (skórne zmiany i biegunki).

Psy wymienionych ras z tych samych powodów przystosowawczych, najlepiej będą funkcjonowały na mięsie baranim. Pomijając te specyficzne wymagania niektórych ras, generalnie rzecz biorąc, dieta psa, któremu chcemy dobrze i bezpiecznie przyrządzić posiłek powinna składać się przykładowo: podroby (najlepiej z dziczyzny lub baraniny, jeśli mamy dostęp do drobiu nie tuczonego paszami zawierającymi hormony to można podawać serca drobiowe dla szceniąt, żołądki drobiowe dla dorosłych) lub mięso (najlepiej baranina, jagnięcina, dziczyzna-sarna, jeleń, zając; wołowina może mieć dużą zawartość sterydów rozkurczowych - głównie w sercach czy wątrobie, drób produkowany w Europie zawiera zbyt wiele antybiotyków, hormonów przyspieszających wzrost i biogenów; mięso wieprzowe i z dzika nie może być podawane - żaden psowaty w naturze również nie poluje na tego typu zwierzęta) - białko, biały ser (półtłusty dla szceniąt, chudy dla dorosłych), dla młodych, rosnących psów gicze cielęce sparzone wrzątkiem - źródło wapna, jajko (2 razy w tygodniu) - ułatwiające utrzymanie skóry w dobrym stanie, tarte zielone jabłko - dostarczające niezbędnych w procesie

przyswajania aminokwasów (inne owoce i warzywa nie mają większego znaczenia w diecie psa) oraz ryż - stosowany głównie jako bezpieczny wypełniacz (jedyne ze zbóż, które jest przez psa przyswajalne; kasze są zupełnie niestrawialne, obciążają układ pokarmowy - częste, obfite wypróżnianie się, biegunki, zboża przetworzone w postaci gotowych produktów - makaron, chleb, suchary, ciastka oraz najgorszy dodatek - soja powodują silne alergie).

Do tak sporządzonego jadłospisu należałoby dodać dobrej jakości preparaty witaminowe oraz mineralne (np. firmy Pfizer), przestrzegając zaleceń producenta. W przypadku szczennych i karmiących suk niezbędne jest podawanie od połowy ciąży preparatów wapniowych z magnezem, aby uniknąć wystąpienia tężyczki. Trzeba nadmienić, że w odróżnieniu od człowieka, który jest wszystkożerny, a umożliwia nam to długi przewód pokarmowy i system trawienia nastawiony na wielorakość i częste zmiany pokarmu, psy posiadają od nas znacznie krótsze jelita a ich enzymy nie nadążają za częstymi zmianami, jakie serwuje się w myśl zasady "przecież nasz pies je tak dobrze jak my" i niestety często to co my. Pies przyswaja pokarm w odpowiednim stopniu dopiero po ok. 6 tygodniach stosowania niezmiennie tej samej diety, a jakiegokolwiek zmiany powinny być wprowadzane stopniowo (nagłą zmianą obniżamy możliwości przyswojenia pożywienia).

Dobrym sposobem na poprawienie przyswajania jest wprowadzenie wszczepki flory bakteryjnej (Biogen P- w proszku), która działa stabilizująco również w przypadkach przewlekłych biegunek oraz pomaga przywrócić naturalną równowagę po kuracjach antybiotykowych. Podsumowując, sposób żywienia oparty na "gotowaniu" nie jest prosty a jakakolwiek niekonsekwencja i brak dbałości o odpowiedniej jakości produkty nie daje rewelacyjnych efektów.

Dużo prostszym sposobem żywienia psów jest podawanie gotowych karm, choć i tu należy zachować ostrożność. Psy posługują się głównie węchem i zrozumiałe jest, że mając wybór skłonią się ku pożywieniu pobudzającemu ich zmysł powonienia, dlatego właściciele często kupują tzw. "kiełbasy dla psów" oraz puszki, aby sprawić przyjemność pupilowi. Pierwszy z produktów, zazwyczaj oparty na bazie odpadów, kasz i innych trudnych do ustalenia składników, jest najczęściej niewiadomego pochodzenia, nie ma podanego składu a więc trudno go uznać jako odpowiedni dla zaspokojenia bardzo konkretnych potrzeb - pomijając już sprawę braku daty przydatności do spożycia.

Puszki dostępne na naszym rynku nie spełniają wymogów ze względu na przedostawanie się metali ciężkich do pokarmu, ponieważ nie są powlekane a ponadto ich podatność na szybki proces psucia się bywa przyczyną zatrucia. Pozostaje pożywienie w postaci suchych karm. Na rynku jest wiele firm, które proponują tego typu pokarm dla psów i zaledwie kilka, których produkty są odpowiedniej jakości. Właściciel sam powinien się orientować jak je rozróżnić, na co zwrócić uwagę i jak dobrać odpowiedni rodzaj w zależności do wieku i potrzeb psa.

Karmy, które nie spełniają wymogów to takie, które: zawierają w składzie zboża, soję, wołowinę, konserwanty, ulepszacze smakowo-zapachowe i oparte są na produktach odpadowych (nie nadających się do celów konsumpcyjnych dla ludzi oraz na pasze dla zwierząt rzeźnych ze względu na choroby np. białaczka u bydła). Firmy produkujące takie karmy unikają podawania szczegółowo składu karmy, daty ważności i nie przestrzegają zachowania bilansu między poszczególnymi składnikami, ale zazwyczaj zapewniają, że jeden rodzaj pożywienia spełnia

jak żywić psa

Wpisany przez Dorota Merska
wtorek, 15 listopada 2011 23:04 -

wszystkie potrzeby wszystkich ras psów bez względu na wiek - co mijają się z prawdą. Ich max. przyswajalność jest dość niska (od kilku do kilkunastu procent) a zapotrzebowanie dzienne ilościowo na karmę stosunkowo duże (3 do 4 razy większe niż w przypadku dobrych karm).

Cena nie zawsze jest w tym przypadku miernikiem wartości, a skutki stosowania nieodpowiednich karm mają swoje odzwierciedlenie w złym wyglądzie psa, słabej kondycji fizycznej oraz coraz większych rachunkach od weterynarza. W myśl zasady "jest się tym co się je", warto zadbać o odpowiedni pokarm dla psa, który może dzięki temu zdobywać medale na wystawach, osiągnąć sukcesy w szkoleniu lub w mniej spektakularny choć najważniejszy sposób cieszyć nas przez wiele lat swym wyglądem. Istnieją na szczęście też dobre karmy, które nie tylko nie wyrządzą krzywdy psu, ale zapewniają doskonałe zdrowie. Są to karmy tzw. klasy super premium. Jest to najwyższa klasa karm, która posiada atest AAFCO. Dzięki temu możemy być pewni, że: podawanie karmy odpowiedniego rodzaju dla wieku i potrzeb zgodnie z zaleceniami producentów zapewni prawidłowy rozwój, bilans składników jest regularnie badany i doskonale zachowany, każda seria jest kontrolowana pod względem jakości.

Zadaniem właściciela jest jedynie przestrzeżenie tego aby: sprawdzać datę ważności drukowaną na worku (ponieważ karmy te nie zawierają konserwantów i mają stosunkowo krótki termin ważności), nie dopuszczać do wietrzenia karmy (nie przechowywać w otwartych workach), zapewnić psu dostęp do wody oraz powstrzymać się od podawania dodatkowych preparatów, które mogłyby zakłócić opracowany przez producenta bilans. Jest kilka firm, które są obecne na rynku polskim, ich produkty mają doskonałą jakość, ale ze względu na nieznaczne różnice mogą być odpowiednio dobrane wg indywidualnych potrzeb. Przedstawiona poniżej charakterystyka umożliwi łatwiejszy wybór.